

TC-OP-125-19

- s. 11. „A musiały to być ogrody nieprzebite, skoro stawa o nich promie-  
nowała daleko na zachodzie”. „Ze świadectwa współczesnych  
zostaje nam niejakiemu Symona Paulusa, lekarza króla duńskiego,  
który w dziele swym: „Viridaria varia regia et academica”<sup>1)</sup>  
wyd. w Kopenhadze w 1663 r., podaje „spisy roślin najwspanialszych ówczesnych  
ogrodów botanicznych” widac, że ogrody botaniczne w Warszawie zajmują stano-  
wisko produkcyjne w Europie, skoro są wymienione na trzecim miejscu. Wypne-  
dzają ogrody warszawskie tylko duński w Kopenhadze (P. był duńczykiem) i fran-  
cuski w Paryżu, natomiast ogrody botaniczne w Padwie, angielski w Oxfordzie,  
holenderskie w Lejdzie i Gronidze znajdują się w miejscach dalszych”.
- s. 12 „Również i Martinus de Bernitz, lekarz najpręd Jona Kasimiera,  
później króla Sobieskiego, w dziełach swoich w Gdanisku wydanych, umieścił  
dokładny spis roślin, znajdujących się w tych ogrodach oraz „pomógł  
znaczenie te słowby w ich epitycznymi roślinami i utworzył nawet ich katalog”.
- „Ogrody te jednak trwały nie długo, nie było bowiem w Warszawie środowiska  
naukowego, które by mogło je postrzegać... Najbardziej upadł wskutek nie-  
dbalstwa dozorców ogród pod Zambkiem; znaczenie go przeobraził ogrod #

1) wiadomości o dziełku Paulusa czerpie z antykwaru prof. M. Kaciborskiego „Z przeszłości na-  
szych ogrodów botanicznych”, ogrodnictwo 1912

# pod potłaczem Kasimierowski  
libry kosztat się królowi duńskiemu i  
upadł w czasie domowych zabaw za...

- 5.13. Drugi okres dziejów ogrodów botanicznych w Warszawie zaczyna się w pierwszych latach XIX w.; stworzenie w Warszawie środowiska naukowego, głównie Uniwersytetu, przyczyni się do jaśniejszego, związanego z rozkwitem wiedzy, rozwoju ogrodów botanicznych, który to rozwój, przechodząc różne koleje, dojdzie aż do czasów dzisiejszych. "Pierwszy ogród botaniczny w petryku tego słowa znaczenia, został założony za czasów Krystyna Wam., przez Izbę Edukacyjną, przy istniejącej wtedy szkole lekarskiej." "Już wybór miejsca napotykał na pewne trudności: proponowano najpierw miejsce Ogrodu Saskiego, ale w skutek tego, że sprawa b. przewlekła, gorzej zwolennik ogrodów botanicznych Staszic, zwrócił się do prefektury by na ogród obok ogrodów, znajdujący się przy szkole po-benowskiej przy ul. Pierszej. Oba jednak projekty upadły: brak wody stanowił na przedkrocie do założ. ogr. botanic. w Sosnkim Ogrodzie, natomiast liczni właściciele b. obdłużonych Bennowitów, na pewno by protestowali przeciw wysięciu drzewek owocowych, które im przynosiły pewne korzyści. Po catowanych namysłach, wreszcie 8 kwietnia 1811 r., Izba zdecydowała się założyć ogród za konsekwentnego wyrażenia t.j. za decyzją patacena Kazimierowskiego, kt. od 1804 r. był właścicielem Izby... Po raz więc drugi w tym samym miejscu zostaje założony ogród botaniczny.

Zob.: Ogr. Kazimierski

5.14.

niepowinieniem ogrodu zorient. prof. historii naturalnej Hoffmann, lat. dość energicznie  
wziął się do pracy, skoro już w dwa miesiące skory z siebie, że oficerowie i żołnierze  
wchodząc do ogrodu depeszą tworniki, więcej kwiaty, a ogrodników biją, gdy ci  
ich o zrobionej niechęcie ostrzegają; prosi więc, aby wolno było wchodzić do  
ogrodu tylko za białym profesorem i to tylko wtedy, gdy ogrodnicy nie będą zajęci.  
... zwracano się do osób prywatnych, aby z prośbą o udzielenie wypisanych  
rodziców roślin. (nadstawo b. burio) Tym więc sposobem skompletowano  
dość krawców i białych zaprawionych, dopetowano leżących z losów nieporządku  
... a choć z ogrodu korzystali uczniowie, dla uczenia się charakteru roślin  
(nie nto pomyśleć). Złożyło się kilka przyczyn: ... bezplanowość Hoffmann  
nieporozumienia jego z ogrodnikami: "Pierwszym ... zapowiedział, żeby  
profesor nie białym w ludzi, żeby się nie wtrącał do ogrodu, w czym się nie zna".  
Trzeci ... czynił hamujący ... to publiczność wamowa ... Hoff. raporty, że  
odwiedzający nie zwracają uwagi na ostrzegających ja stróżów ... wysocy  
z bukietami ofiarują ogrodu".

5.15.

poprzedniej  
jego  
Lindnerem  
to samo

jeśli zaś dodamy do tego, że miejsce było wybrane zupełnie nieodpowiednie, to  
nie dziwnego, że Komisja stwierdziła, że ... skompletowała, że Ogrod ten od pięć  
pięćdziesięciu lat swego założenia, nie odpowiada ani rosnącemu, ani  
znaczącemu co roku nakładom ... (Hoff. zapytanie) więc Kom. uznata za rzecz  
konieczną wezwać niezależnie do bezpośredniego doradcy fundusznego Ogrodu bot.  
dobrze sobie ze zdaniem znanego J. P. Sabesta. i obłąkany ogrodu przybierają  
imają fortac. Drugi dziesięć lat XIX stulecia to najpiękniejszy okres  
rozwoju ogrodu botanicznego, nie tylko w Włocławku, ale i w całej Polsce. Zwłaszcza  
czynie ... wiedzy i pracy Fundatora, ogrodu bot. w Włocławku ... w Kramieciu założony ... przez

5.18.

jeśli zaś dodamy do tego, że miejsce było wybrane zupełnie nieodpowiednie, to  
nie dziwnego, że Komisja stwierdziła, że ... skompletowała, że Ogrod ten od pięć  
pięćdziesięciu lat swego założenia, nie odpowiada ani rosnącemu, ani  
znaczącemu co roku nakładom ... (Hoff. zapytanie) więc Kom. uznata za rzecz  
konieczną wezwać niezależnie do bezpośredniego doradcy fundusznego Ogrodu bot.  
dobrze sobie ze zdaniem znanego J. P. Sabesta. i obłąkany ogrodu przybierają  
imają fortac. Drugi dziesięć lat XIX stulecia to najpiękniejszy okres  
rozwoju ogrodu botanicznego, nie tylko w Włocławku, ale i w całej Polsce. Zwłaszcza  
czynie ... wiedzy i pracy Fundatora, ogrodu bot. w Włocławku ... w Kramieciu założony ... przez

- .... Besseva; trzecim ... ogr. wamawski, ufundowany przez zaproszenie i prace subesta
- s. 19. Prof. Dirichot subest lit. na kont Filii Edukacyjnej baw. zaproszenia, zgodnie w Paryżu by pod kierownictwem Fussiego i Martela kontynuować się w materiałach botanicznych ... czas ... wykorzystat, wstępując na katedrę w Krolew. Uniwersytecie
- s. 20. Ponieważ ogród za panowania Kar. był b. niepełny, gromt miał nie najlepszy i nie rokował najmniejszej przyszłości ... subest rozpoczął starania o zaciągnięcie w innych miejscach. Projektowano więc dotychczasowy ogród powiększyć przez dokupienie wsi w Benassowskich, które to projekt spotkał się z ostrą krytyką Subesta, albo też nabyć ogród Horstyskiego przy ul. N. Świt, zwany dawniej górą podkomarskiego. Żaden jednak z tych projektów nie wszedł w życie, Komisja bowiem nie upatrzyła miejsca dogodniejszego w takim zwany wtady „Ogródzie Krolewskim”, siewio nabyty przez Os. Aleks. Stosownie więc do obietnic Aleksandra, że „pragnie widzieć w nallie światli oświecenia publicznego rychto zaprowadzone w Kwoju”, zwróciła się do niego Komisja przez Namiestnika, by jeżeli ów ogród nie miał innego dotychczas przewidzienia, oddano go na ogród botaniczny Wamawskiego Uniwersytetu. Aleksander, któremu później ogród istotnie dużo zawdzięczał, tośhawie wyraził oświadczyć przychylną odpowiedź i chociaż dopiero w 1825 r. dekretem Krolewskim otrzymał Komisji ogród botaniczny, to jednak po zataświarciu rozmaitych formalności, określeniu stosunku do Łazienek, sponrządzeniu planu ogrodu wraz z rysunkiem Obserwatorium astronomicznego d. 15. VII. 1825 Komisja nowa wyznaczyła religijnych i oświecenia publicznego przystąpiła do odbioru ogrodu, placów i zabudowań na rzecz przyszłego ogrodu botanicznego.
- s. 21

s. 21

TC-OP-125-19

Ogrody botaniczne

z. Kotki. 5

tubent wraz z budowniczym Kado, ogrodnikami Güntherem i Alkermanem, wziął się za... energji do pracy. Należało najpród wyrownać i splantować wiele nierówności, co kosztowało wiele trudów; również i budynki były w nie najlepszym stanie i wymagały gruntownej reparaacji. Trudna drżał do ujęcia i godna podziwu praca tubenta, data wyniki zdumiewające: w 1844 r. a więc w 5 lat po założeniu ogrodu, tub. wydał spis roślin, obejmujący około 10.000 gatunków roślin, a w przedmowie dodaje: „jest to liczba, do której w nie wielu ogrodach botanicznych zbior gatunków doprowadzić zdolano, oprócz uwarunkowań co do bogactwa w rzędzie pierwotnych się miejsc, celuje także co do pięknego położenia i utrzymania troskliwego tak roślin, jak i miejsc ozdoby”. „starałem się bowiem najtroskliwiej, żeby ani grona nie wystąpiły za granicę na rośliny, ... magnaci polscy... niezwykle hojnie obdarzali ogrody naszymi roślinami, wycel. og.

Pomimo jednak... konta spowodowania roślin były b. znaczne. (które (już) nie w kraju znajdowały się)

s. 23

Nie mniej ważną rzeczą, tub. było dążenie do zebrania w og. bot. całości flory polskiej. ... W tym celu tub. objechał całą prawie Polskę, a w

s. 24.

wycieczkach tych niejednokrotnie towarzyszyli mu Waga, Jastrowski. I nie tylko o naukową, ale również i o estetyczną stronę ogrodu

b. dbał bardzo. Wybudowany staraniem prof. Arnińskiego budynek astronomiczny, tonący w tawarnie podczas lata w kwiatkach esotycznych, wystawianych z cieplarni, stanami urządzone drogi i ścieżki, wystręto to nadawało ogrodu piękno wysokiego artystycznego... był ulubionym miejscem

s. 25.

mieszkańców woy. ... cenił się wielkim poparciem Aleksandra, Nikołajki, a nawet Konstantego...

Przestrzeni której zajmował ogr. bot. w ogrodzie Humberta  
była znacznie większa, ... w jego skład wchodziła znaczna część tarasów,  
druskiej położona między Al. Mjazd., a drogą wiodącą do Behwedenu.

Stosownie do miejscowego położenia i według woli ministra oświecenia  
przestrzeń tę podzielono na 3 części; pierwszą między Alejami i Agrykole, została  
przemianowana na właściwą szkołę botaniczną i podzielono ją na  
porządne kwatery, a te na zagłaski kwadratowe, z których każda była  
przemianowana do jednego gatunku. W szkółce tej było 5.000 roślin,  
wszędł latomych 1.000 gatunków obcych, w-ny i ziem polskich, a więc  
zabrana po raz pierwszy flora Polski; druga część (dris koło Behwe-  
den) została przemianowana na ogrod owocowy, w którym się kształci-  
i doskonalili najaj młodsi rodacy w sztuce sadownictwa i przyrodo-  
utrzymania młodych ogrodów; wreszcie część ze wschodniej strony była przema-  
nowana na publiczną promenadę; w tej części znajdują się do dris dnia  
fundamenty kości. Opatroności na górze, kalwarji zwanej i rezerwoar okrągły  
murowany, ozdobiony nalentatit nagrobkiem Cacyli Metelli w Rzymie.

Najpiękniejszą bodaj częścią ogrodu ówczesnego był plac między obserwatorjum i dris-  
nymi tarasami (dris oddzielony od tarasów murem); w miesiące letnie wystawie-  
no tu wiele roślin kwiatów ciepłych, a towar w zieleni fasada obserwatorjum  
i reklarnie wywoływały niezwykłe wrażenie.

Twitnary rozwój ogrodu botanicznego wstrzymano, ale bynajmniej nie przesialo  
powstanie listopadowe. Mianem zamknęcia Uniwersytetu Warszawskiego, Humbert  
przetwał aż do roku 1847 na stanowisku jeżeli nie dyrektora, to bynajmniej  
opiekuna swego wielkopomnego działa ... 18 lat „... aż do 1847 r. ...  
... r. 1847 podał się do emigracji, w 1860 r. zakwalifikował... iquot.

W końcu książki  
Rys. 6: Fotogramy, lista 2 ogr. botanicznego  
Prof. R. Pilski

3.28.



(wdryżność dla tuberta): zrozumiałe to odrodzona ogrody botaniczne  
 w Warszawie Polsha w wie, okstaniojiv. w ogrobie pomik tuberta f. Kofodi. (7)  
 fotografia na str. 4.

Po ustąpieniu tub. ogrod botaniczny miał jeszcze dość jame chwile, gdy jego kierownikiem został prof. Słoby Główny Aleksandrowicz, który powołał na posadę starszego ogrodnika działnego specjalistę, Gububskiego... od chwili jednak, gdy kierownictwo ogrodu przechodzi kolejno w ręce Fischera, Bielajewa i Chmielowskiego, światy jego rowdy goside.

Fundusze przeznaczone przez rząd były zamaste, więc, aby ulżyć, kierownicy zmuszali znaczenie ogrod. przytymajiv cały dział od obserwatorium do Belwedera do Łazienek, budując mury oddzielające światy niegdys' calosc. Zwolensia od chwili usunięcia Gububskiego, ogrod powoli zaczął stacac' n' do ruiny; aby ratnac' polohost' ogrodu, zmiensio' najpród napisy na rozyjskie, pozniej na tacijskie.

TC-OP-125-19